

Sygn. akt : II AKa 63/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Mirosław Ziaja
Sędziowie	SSA Wojciech Kopczyński SSA Piotr Pośpiech (spr.)
Protokolant	Oktawian Mikołajczyk

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. del. Pawła Zuberta

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2014 r. sprawy

W. P. s. E. i L., ur. (...) w S.,

oskarżonego z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 października 2013 r., sygn. akt XXI K 18/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz adwokat J. Z. – Kancelaria Adwokacka w K., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % podatku VAT, z tytułu obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu W. P. w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego W. P. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 63/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 29 października 2013 r. (sygn. akt XXI K 18/13) uznał W. P. za winnego tego, że w dniu 19 września 2012 r. w S. przewidując możliwość pozbawienia życia E. M. i godząc się na to, zadając pokrzywdzonej wielokrotne uderzenia pięściami w głowę, brzuch i tułów, a także uderzając jej głową o podłogę, spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci: sińców na twarzy, klatce piersiowej, kończynach dolnych i górnej lewej, podbiegnięcia krwawego w okolicy czołowo – ciemieniowej oraz twarzy, zwłaszcza po stronie lewej, krwiaka podtwardówkowego oraz krwotoku podpajęczynówkowego prawej półkuli mózgu, podbiegnięć krwawych

mięśni i opłucnej ściennej klatki piersiowej po stronie prawej, rozległego rozerwania mięszu wątroby pomiędzy płatem prawym a lewym na długości 17 cm. z krwawieniem do jamy otrzewnowej, czym doprowadził do jej zgonu, przy czym przyczyną zgonu pokrzywdzonej były obrażenia ciała w postaci: rozległego krwiaka podtwardówkowego wraz z krwotokiem podpajęczynówkowym prawej półkuli mózgu oraz rozległego uszkodzenia wątroby z rozerwaniem pomiędzy lewym i prawym płatem na długości 17 cm., krwotokiem do jamy brzucha, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu łącznie co najmniej kary 1 roku pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazany:

- wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w K.z dnia 7 marca 1989 r. (sygn. akt (...)) za umyślne przestępstwo podobne z art. 157 § 2 d.k.k. oraz z art. 184 § 2 d.k.k. na karę łączną 11 lat pozbawienia wolności, zmienioną postanowieniem z dnia 8 stycznia 1990 r. na mocy amnestii na karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 28 lipca 1988 r. do 14 października 1990 r. i od 24 listopada 1990 r. do 14 grudnia 1992 r. kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony,

- wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w K.z dnia 4 lipca 1997 r.(sygn. akt (...)) za umyślne przestępstwo podobne z art. 157 § 2 d.k.k. w zw. z art. 60 § 1 d.k.k. na karę 12 lat pozbawienia wolności, który to wyrok został objęty wyrokiem łącznym Sądu Wojewódzkiego w K.z dnia 29 czerwca 1998 r. (sygn. akt (...)) na mocy którego został on skazany na karę łączną 12 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 2 listopada 1999 r. do 25 stycznia 2012 r., kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony,

czym wyczerpał znamiona zbrodni z art.148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na mocy art.148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 19 września 2012 r. do dnia 29 października 2013 r.

Na mocy art. 230 § 2 k.p.k. sąd orzekł w przedmiocie dowodów rzeczowych, zaś na mocy art. 626 § 1 k.p.k. i art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U nr 16 z 1982 r. poz. 124 z późniejszymi zmianami) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. Z. kwotę 1.771,20 zł. z tytułu kosztów obrony oskarżonego z urzędu.

Z kolei na mocy art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49 z 1983 r. poz. 223 z późn.) zwolnił oskarżonego od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości. Zarzucił:

- obrazę przepisów prawa materialnego przez błędne przyjęcie, iż czyn popełniony przez oskarżonego wyczerpuje znamiona zbrodni z art. 148 § 1 k.k., podczas gdy z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że czyn przypisany oskarżonemu wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 148 § 4 k.k. albowiem oskarżony działał pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami,

a ponadto z ostrożności procesowej:

- rażącą niewspółmierność (surowość) kary, wyrażającą się w wymierzeniu oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności, która to kara przekracza stopień zawinienia oskarżonego i nie uwzględnia istniejących w sprawie okoliczności łagodzących m.in. faktu, iż oskarżony próbował cucić pokrzywdzoną wezwał pogotowie, pozytywnej opinii kuratora społecznego o oskarżonym oraz dyrektyw wymiaru kary.

Wskazując na powyższe podstawy wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez przyjęcie, iż W. P. działał pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami o jakim mowa w art. 148 § 4 k.k. oraz znaczne złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary, ewentualnie z ostrożności procesowej o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się być całkowicie bezzasadna. Dokonana przez sąd odwoławczy kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku prowadzi bowiem do wniosku o prawidłowych ustaleniach dotyczących zarówno stanu faktycznego, prawnej oceny zachowania oskarżonego, a także rozstrzygnięcia o karze. Sąd okręgowy orzekając w niniejszej sprawie nie uchybił bowiem - wbrew tezę skarżącego - w najmniejszym stopniu wiążącym go normom tak z zakresu prawa materialnego, jak i procesowego oraz dyrektywom wymiaru kary, co przedstawione w środku odwoławczym zarzuty czyni w oczywistym stopniu bezzasadne.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że kontrola odwoławcza nie wykazała żadnego błędu w rozumowaniu sądu okręgowego, który na podstawie całokształtu materiału dowodowego uznał W. P. za winnego popełnienia zbrodni umyślnego zabójstwa z art. 148 § 1 k.k. Do takiego stwierdzenia uprawnia bowiem treść dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego. Ich wnikliwa i rzeczowa ocena, dokonana zgodnie z regułami określonymi w art. 7 kpk, pozwoliła ustalić wszystkie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe tamtego zdarzenia i na tej podstawie wyciągnąć prawidłowe wnioski co do odpowiedzialności karnej m.in. w części związanej z zamiarem sprawcy. Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rzeczowo i przekonująco przedstawił zarówno ustalone przez siebie fakty, ale także rozważania związane z oceną dowodów, jak również przyjętą kwalifikacją prawną.

Czynienie powyższych uwag było niezbędne w kontekście stanowiska zajętego przez oskarżonego podczas rozprawy odwoławczej, gdy zaprzeczył temu, aby zadając uderzenia pokrzywdzonej działał z zamiarem pozbawienia jej życia. Z tego też powodu należy przypomnieć najistotniejsze argumenty, które zdecydowały o zakwalifikowaniu jego zachowania jako zbrodni z art. 148 § 1 kk.

Bezspornym w niniejszej sprawie jest to, że E. M. zmarła w wyniku otrzymania wielu uderzeń zadanych przez oskarżonego pięścią w głowę, brzuch i tułów. Zadane w ten sposób ciosy spowodowały rozległe rany, szczegółowo opisane w opiniach sądowych, które w efekcie doprowadziły do rychłego zgonu pokrzywdzonej. O związku przyczynowo - skutkowym pomiędzy uderzeniami a śmiercią wypowiadali się biegli sądowi, a ich twierdzenia nie budzą żadnych zastrzeżeń. Z ustaleń sądu okręgowego wynika z kolei, że jedynym sprawcą tego pobicia był W. P., czego notabene skarżący w swojej apelacji nie kwestionował, podobnie jak oskarżony podczas składania wyjaśnień na rozprawie apelacyjnej. Oskarżony najpierw uderzył swoją bliską znajomą pięścią w twarz, przewracając ją w ten sposób na ziemię, a następnie kolejne uderzenia zadawał w głowę, brzuch i tułów. Ponadto z dużą siłą uderzał jej głową o podłogę. Bił pomimo tego, że zaatakowana w zasadzie nie broniła się, a zaprzestał dopiero w momencie, gdy nie dawała już w zasadzie oznak życia, jedynie charczała. Na tle takich wydarzeń organ orzekający w I instancji doszedł do przekonania o działaniu z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonej. Na str. 16 - 18 pisemnego uzasadnienia wyroku przedstawił, jakimi względami kierował dochodząc do takiego właśnie wniosku. Należy w pełni zaaprobować pogląd, że wyprowadzanie silnych uderzeń pięścią i lokowanie ich w tak newralgicznym dla życia ludzkiego miejscu jak głowa, może z całą pewnością doprowadzić do śmierci osoby bitej. Jest to wiedza, którą posiada każdy przeciętny człowiek, a zwłaszcza oskarżony, który wcześniej poprzez uderzanie doprowadził do śmierci dwóch innych kobiet. Zatem okoliczności zajścia takie jak sposób działania sprawcy, użyte przez niego narzędzie, umiejscowienie i ilość ciosów, dają możliwość wnioskowania o zamiarze z jakim działał sprawca. Dodać należy przy tym, że W. P. jawi się jako osoba zdemoralizowana, bez większych hamulców moralnych, o silnej skłonności do agresji. Wyjaśnienia oskarżonego z rozprawy odwoławczej zostały zatem zweryfikowane na podstawie uzewnętrznionych zachowań sprawcy. „Zamiar pozbawienia życia można ustalić nie tylko na podstawie wyjaśnień sprawcy przyznającego się do tego, ale także dowodzeniem pośrednim, przy uwzględnieniu sposobu działania, jego intensywności oraz innych podobnych okoliczności”. (wyrok SA w Lublinie z dnia 19.01.2010 r. sygn. akt II AKa 269/09 publ. LEX nr 658962) O umyślnym działaniu oskarżonego świadczy także jego postawa po popełnieniu przestępstwa, gdy zwlekał z wezwaniem pomocy dla pokrzywdzonej znajdującej się już w stanie agonalnym, wykazując tym samym przynajmniej obojętność na skutek, który wystąpił. Wszystko to z całą pewnością pozwala przyjmować, iż oskarżony działał z wyłącznym zamiarem ewentualnym dokonania przestępstwa z art. 148 § 1 kk.

Sąd odwoławczy w całej rozciągłości aprobuje zatem rozważania organu orzekającego w I instancji dotyczące strony podmiotowej zarzuconego czynu. Twierdzenia oskarżonego jakoby w niniejszej sytuacji skutek w postaci zgonu pokrzywdzonego był wynikiem nieumyślnego działania w żadnej mierze nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, a w szczególności zarzutu obrońcy dotyczącego nieprzyjęcia działania w stanie silnego wzburzenia przy popełnianiu zbrodni z art. 148 § 1 k.k. należy zauważyć, że w znacznym zakresie bazuje ona na powołaniu forsowanej w trakcie procesu linii obrony, która została w sposób przez sąd meriti oceniona. Nie przedstawia zaś apelujący żadnych nowych okoliczności będących przez sąd I instancji nie dostrzeżonymi, lub poddanych błędnej analizie.

Skarżący wywodzi działanie w stanie silnego wzburzenia z informacją, jaką oskarżony powziął od swojej konkubiny o tym, że dopuściła się ona zdrady. Zdrada konkubiny miała być niewątpliwym czynnikiem uzasadniającym silne wzburzenie u oskarżonego w sytuacji gdy do tej pory pokrzywdzona zapewniała go o swoim uczuciu, wierności i wspólnych planach. Stan ten był nadto uzasadniony okolicznościami, gdyż wywołany został czynnikami zewnętrznymi niezależnymi od sprawcy - a mianowicie opisanym wyżej zachowaniem się pokrzywdzonej - i spowodował jego poczucie zawodu i oszukania. W konsekwencji doprowadziło to do zachowania, za które odpowiada przed sądem polegające na pozbawieniu E. M. życia.

Zdaniem sądu odwoławczego wskazana wyżej argumentacja jest dla uznania za trafne wniosków apelacji niewystarczająca, w znacznej części będąc dowolną i wyłącznie polemiczną.

Przypomnieć należy, że czyn opisany w art. 148 § 4 k.k. (tzw. zabójstwo z afektu) jest typem uprzywilejowanym ze względu na procesy motywacyjne i przeżycia emocjonalne towarzyszące działaniu sprawcy. Zastosowanie tego przepisu wymaga łącznego ustalenia, że u sprawcy wystąpiło silne wzburzenie rozumiane jako afekt fizjologiczny, które zostało wywołane czynnikami zewnętrznymi, nie zawinionymi przez sprawcę i było usprawiedliwione okolicznościami.

Pierwszym i podstawowym warunkiem zastosowania tego przepisu jest ustalenie, że sprawca skutku śmiertelnego działał pod wpływem afektu tak silnego, że ograniczającego kontrolną - w stosunku do uczuć - rolę rozumu. Istotą silnego wzburzenia jest zatem stan psychiczny, w którym procesy emocjonalne wyraźnie przeważają nad intelektem.

„W sytuacji, gdy zaistnieje nagle, wybuchowe i krótkotrwałe zachowanie się człowieka, to należy uwzględnić, że przebieg jego zachowania jest skutkiem działania najróżniejszych procesów psychicznych, a zatem nie tylko silnego podniecenia uczuciowego, wywołanego przez aktualnie działający bodziec, ale także charakterystycznych właściwości indywidualnych związanych z funkcjonowaniem procesów intelektualnych, spostrzeżeniowych, pamięciowych, cechami układu nerwowego oraz elementami struktury osobowości (por. St. Cora - Zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia w świetle prawa i psychologii, Nowe Prawo Nr 7-8, 1973). Sam afektywny przebieg przestępnej reakcji uczuciowej nie dowodzi jeszcze wcale, że silne wzburzenie, pod którego wpływem dokonano przestępstwa (jak przyjął Sąd Okręgowy) rzeczywiście wystąpiło. Należy uwzględnić, że gwałtowna reakcja uczuciowa mogła być bowiem wynikiem działania czynników nie związanych bezpośrednio z aktualną sytuacją emocjonalną (np. skutkiem neurotycznej osobowości). Istnieje pogląd (op.cit), że zasadniczym kryterium "silnego wzburzenia" powinien być stopień rzeczywistego natężenia procesów emocjonalnych taki, który by powodował wyłączenie regulacji intelektualnej na rzecz wyłącznie regulacji emocjonalnej - niezależnie od zewnętrznego wyrazu tych stanów psychicznych. Współczesna psychologia przyjmuje, że źródeł silnego podniecenia emocjonalnego należy szukać zarówno w działaniu przyczyn zewnętrznych (tak jak uczynił to Sąd Okręgowy), jak i wewnętrznych, jeżeli mają one cechy bodźców emocjonalnych, tj. są w stanie wywołać reakcję uczuciową, właściwości procesów psychicznych oraz struktury osobowości”. (wyrok S. A. we Wrocławiu z dnia 27 czerwca 2013 r. sygn. II AKa 186/13 publ. LEX nr 1362986)

Według biegłych psychiatrów i psychologa w przypadku oskarżonego należało wykluczyć działanie w warunkach tzw. afektu fizjologicznego. Ich zdaniem „oskarżony znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, a także fakt, iż czyn, którego się dopuścił był związany z cechami jego osobowości, czyli skłonnością do zachowań gwałtownych,

agresywnych, obniżonym progiem wyzwalania tego typu zachowań. Wystąpienie tego typu zachowań w dużym stopniu było związane w odblokowującym działaniem alkoholu. Jedną z cech osobowości dys socjalnej jest niski próg wyzwalania zachowań gwałtownych i agresywnych, cechą tej osobowości jest także niska tolerancja frustracji, a to wszystko nasila się pod wpływem alkoholu i w tym przypadku nie można mówić o silnym wzburzeniu rozumianym jako afekt fizjologiczny tylko o zachowaniu agresywnym wynikającym z osobowości”.

Analizując zatem mechanizmy zachowania i osobowości oskarżonego, biegli wskazywali na cechy dys socjalne związane z zaburzoną osobowością jako przyczynę przestępczego działania, co wykluczało istnienie afektu fizjologicznego w rozumieniu art. 148 § 4 k.k.. Sąd Okręgowy ten problem analizował i słusznie skonstatował, że nie ma postaw do uznania działania oskarżonego w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Można przyjmować, że informacja pozyskana od pokrzywdzonej stanowiła bodziec wyzwalający u oskarżonego silne emocje, ale nie była to jedyna okoliczność, która pchnęła go do popełnienia przestępstwa. Z kolei skarżący w apelacji nie odnosi się do twierdzeń biegłych, ani też nie wskazuje jakie elementy w opinii sądowo-psychiatrycznej mogłyby świadczyć o działaniu oskarżonego w stanie silnego wzburzenia. Brak możliwości podważenia tej opinii przez strony, jak również przez sąd, nakazuje przyjąć zawarte w niej wnioski za prawdziwe.

Ewentualne „silne wzburzenie” o którym mowa w analizowanym przepisie - aby znalazł zastosowanie wobec sprawcy - musi być nadto "usprawiedliwione okolicznościami". W realiach niniejszej sprawy do rozstrzygnięcia pozostaje zatem kwestia, czy zachowanie pokrzywdzonej poprzedzające zajście można oceniać w kategoriach usprawiedliwiających "silne wzburzenie" oskarżonego. Żądanie ustawy, by silne wzburzenie było usprawiedliwione okolicznościami, należy rozumieć w ten sposób, że zastosowanie kwalifikacji z art. 148 § 4 k.k. uzasadnia nie każdy afekt, lecz tylko taki, który powstał w wyniku szczególnej sytuacji motywacyjnej, i to takiej, która uzasadnia jego powstanie, a tym samym w pewnym stopniu "usprawiedliwia" działanie sprawcy. Odwołuje się więc do oceny moralnej działania w afekcie za zasługujące na mniejsze potępienie, inne zaś nakazuje traktować jako zwykłe zabójstwo określone w art. 148 § 1 k.k. (wyrok Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 1971 r., IV KR 144/71, OSNKW 1972/1).

Zdaniem sądu odwoławczego pogląd zaprezentowany w apelacji obrońcy o istnieniu "usprawiedliwionych okoliczności" uznać należy za pozbawiony racji. Nie jest prawidłowym badanie okoliczności mogących stan wzburzenia spowodować li tylko w oparciu o kryteria subiektywne, dotyczące aparatu pojęciowego sprawcy i jego indywidualnego systemu wartości, który najczęściej jest zaburzony. Zdarzenia generujące wzburzenie oskarżonego, gdy poddać je ocenie, wymagają zatem stosowania kryterium zobiektywizowanego opartego o przyjęte powszechnie normy etyczne oraz zasady współżycia społecznego. Wymaganym jest również, co szczególnie istotne w kontekście "usprawiedliwienia" wzburzenia, by wspomnianym okolicznościom, które najczęściej dotyczą zachowania pokrzywdzonego towarzyszyła cecha pewnej obiektywnej współmierności, adekwatności wzburzenia, które winno być "silne" w takim stopniu, że spowodowało w następstwie działania zmierzające do pozbawienia życia.

Gdy poddać zachowanie W. P. ocenie w oparciu o kryteria wyżej wskazane, to wątpliwości nie ulega, że informacja o zdradzie w żadnym razie nie może stanowić usprawiedliwienia zarówno dla jego stanu wzburzenia, jak też tym bardziej, czynności które następnie przedsięwziął, a skutkujące dotkliwym pobiciem prowadzącym do zgonu pokrzywdzonej. Zdrada jakkolwiek moralnie naganna nie może usprawiedliwić użycia siły fizycznej, zwłaszcza o takim natężeniu.

Kwalifikację prawną czynu oskarżonemu przypisanego z art. 148 § 1 k.k. uznać należy zatem za w pełni prawidłową - oddaje ona bowiem prawnomaterialną ocenę właściwie ustalonego przez sąd okręgowy stanu faktycznego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach nie popełnił również błędu sąd I instancji ferując rozstrzygnięcie w zakresie kary pozbawienia wolności, wymierzając ją oskarżonemu w rozmiarze 25 lat pozbawienia wolności. Przedstawiona polemiczna argumentacja oskarżyciela publicznego nie jest przekonującą w takim stopniu, aby wywołać mogła postulowany we wniosku środka odwoławczego skutek. Przede wszystkim podkreślić należy, iż motyw, pobudki oraz samo zachowanie oskarżonego w trakcie zdarzenia, analizowane przez pryzmat dyrektyw sądowego wymiaru kary z art. 53 k.k. muszą uwzględniać szczególnego rodzaju okoliczność obciążającą jaką niewątpliwie była wcześniejsza

karalność m.in. za przestępstwa przeciwko życiu. W. P. wcześniej był dwukrotnie karany za pobicie ze skutkiem śmiertelnym innych kobiet na surowe kary pozbawienia wolności, a w niniejszej sprawie odpowiadał w warunkach z art. 64 § 2 k.k. Przedmiotowego czynu dopuścił się zaś za ledwie po upływie niespełna 9 miesięcy od opuszczenia zakładu karnego, w którym odbywał karę za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. W świetle powyższego oskarżony jawi się jako osoba zdemoralizowana i niebezpieczna wymagająca izolacji w zakładzie karnym, gdyż tylko w taki sposób cele kary wobec niego mogą zostać osiągnięte. Ponadto powód dla którego oskarżony brutalnie pobił E. M., powodując u niej rozległe obrażenia, skutkujące zgonem jawi się jako błahy. Okoliczności te w oczywisty sposób rzutuje na stopień społecznej szkodliwości czynu i winny znaleźć odzwierciedlenie również w tej części rozstrzygnięcia, która odnosi się do rodzaju i rozmiaru kary.

Sąd apelacyjny nie dostrzegł po stronie oskarżonego żadnych okoliczności łagodzących, zwłaszcza tych powoływanych przez skarżącego w środku odwoławczym. Cudenie pokrzywdzonej przez oskarżonego, w sytuacji gdy zwlekał z wezwaniem pogotowia, należy traktować wyłącznie jako czynność pozorną, która nie była w stanie uratować jej życia. Podobnie ocenić należy zachowanie oskarżonego po opuszczeniu zakładu karnego, które w świetle opinii kuratora sądowego przebiegało poprawnie. Zbyt krótki okres czasu przebywania w warunkach wolnościowych nie pozwala na tej podstawie wyciągać rzetelnych wniosków co do jego postawy i zachowania przed popełnieniem przestępstwa.

Zdaniem sądu odwoławczego wyżej wskazane okoliczności wskazują ostatecznie na trafność wyroku sądu I instancji również w odniesieniu do tej części, która została zaskarżona apelacją obrońcy, co czyni zarzut wniesionego środka odwoławczego bezskutecznym.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26.05.1985 r. Prawo o adwokaturze na rzecz adw. J. Z. zasądzono od Skarbu Państwa koszty nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

O zwolnieniu oskarżonego na od ponoszenia kosztów postępowania zdecydował uznanie, iż byłoby to dla niego zbyt uciążliwe, skoro od dłuższego czasu przebywa w zakładzie karnym i nie posiada żadnego majątku. (art. 624 § 1 kpk)